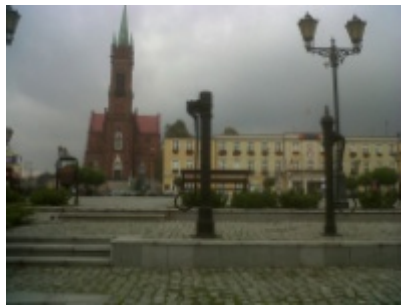


Zgierz: Cztery etapy budowy miejskiej sieci



Zgierz, położony w sąsiedztwie Łodzi, swój projekt „Innowacyjna Sieć Światłowodowa Urzędu Miasta Zgierza” realizował w czterech etapach. Zaczęto od położenia kabla światłowodowego. Potem urząd miasta zakupił sieciowe urządzenia aktywne i serwery. Etap III to kontynuacja przedsięwzięć realizowanych w pierwszych dwóch fazach oraz wdrażanie usług edukacyjnych. Całość dopełniło zabezpieczenie powstałej sieci oraz wdrożenie oprogramowania do jej monitorowania.

Zgierz, położony w sąsiedztwie Łodzi, swój projekt „Innowacyjna Sieć Światłowodowa Urzędu Miasta Zgierza” realizował w czterech etapach. Zaczęto od położenia kabla światłowodowego. Potem urząd miasta zakupił sieciowe urządzenia aktywne i serwery. Etap III to kontynuacja przedsięwzięć realizowanych w pierwszych dwóch fazach oraz wdrażanie usług edukacyjnych. Całość dopełniło zabezpieczenie powstałej sieci oraz wdrożenie oprogramowania do jej monitorowania.

Sebastian Piechota, administrator miejskiej sieci internetowej w urzędzie miasta Zgierz wspomina, że gdy pięć lat temu zaczynał pracę w magistracie, korzystano tam z sieci ISDN, która umożliwiała połączenie z Internetem o prędkości 128 kbit/s. Już wtedy było to zdecydowanie zbyt mało na potrzeby miasta. – Przypominam sobie jedną z zatrudnionych pań, której głównym zadaniem w ciągu dnia był odbiór e-maili. Zważywszy, że wiadomości miały często załączniki o pojemności wielu megabajtów, to było to często zadanie karkołomne – mówi Sebastian Piechota.

Światłowody na słupach

Na początku w urzędzie w Zgierzu rozważano zastąpienie starej sieci technologią radiową. – Jednak ze względu na niekorzystną topografię terenu i rozproszenie zabudowań w mieście, zrezygnowano z tego pomysłu i postawiono na światłowody – tłumaczy Sebastian Piechota. W latach 2007-2008 z własnych środków gmina wybudowała sieć światłowodową o długości 18 km, która połączyła około 40 placówek administracyjnych zlokalizowanych w różnych rejonach miasta. Inwestycja poszła sprawnie i była stosunkowo tania, bo 90 proc. sieci podwieszono na słupach energetycznych. – Wszystko kosztowało łącznie 250 tys. zł – mówi Sebastian Piechota.

Potem miasto zaczęło sięgać po dostępne środki unijne, aby wykorzystać zbudowaną część pasywną na potrzeby jednostek miejskich. I tak w latach 2008 - 2010 przy okazji realizacji projektów „Kompleksowy rozwój infrastruktury społeczeństwa informacyjnego w Gminie Miasto Zgierz” oraz „Metropolitalna sieć szerokopasmowego dostępu do Internetu” miasto zakupiło potrzebny sprzęt sieciowy oraz serwery, m.in. routery i switch'e Cisco oraz serwery i urządzenia do archiwizacji danych Della. – Warto kupować dobry sprzęt, bo wtedy mamy pewność, że sieć będzie działał prawidłowo i tym samym spełniać swe zadania – podkreśla Sebastian Piechota.

Narzędzia dla szkół

Kolejny ważny etap rozbudowy zgierskiej sieci związany jest z realizowanym w latach 2009-2010 unijnym projektem „Budowa platformy usług edukacyjnych w mieście Zgierz”. Za pieniądze z programu zakupiono dodatkowe serwery, urządzenia sieciowe oraz komputery w zestawie z drukarkami. Środki z tego projektu (blisko 1,4 mln zł, z czego ponad 1 mln zł to unijne dofinansowanie) miasto wykorzystowało też na budowę okablowania strukturalnego w 29 placówkach, wdrożenie platformy usług edukacyjnych oraz oprogramowania do zarządzania siecią. Sebastian Piechota podkreśla, że dzięki temu nauczyciele w Zgierzu dostali nie tylko takie narzędzie jak

e-dzienniki, ale i bazę materiałów edukacyjnych, którymi mogą wymieniać się online. - Platforma edukacyjna służy wymianie informacji między nauczycielami, uczniami i rodzicami. Ułatwia naukę zwłaszcza niepełnosprawnym uczniom – podkreśla Sebastian Piechota.

Ostatnim etapem związanym z budową miejskiej sieci szerokopasmowej w Zgierzu było jej odpowiednie zabezpieczenie. - Zakupiliśmy UPS-y pozwalające na podtrzymanie pracy sieci, w przypadku awarii energetycznej i oprogramowanie firmy Cisco do monitorowania sieci i urządzeń sieciowych – mówi Sebastian Piechota.

Podkreśla, że dziś nikt w urzędzie miasta i jednostkach mu podległych nie wyobraża sobie pracy bez możliwości korzystania z miejskiej sieci. - Oczywiście, jedne osoby korzystają z dostępnych dzięki niej zasobów rządziej, inne częściej. Gdy jednak w sieci zdarza się awaria, szybko dostają sygnał od oburzonych użytkowników – mówi Sebastian Piechota.

Hotspoty bardzo ograniczone

Zgierz w stosunkowo wąskim zakresie daje możliwości korzystania z miejskich hotspotów mieszkańcom. Są one dostępne tylko w miejscach publicznych, takich jak plac przed Urzędem Miasta. Służą one głównie temu, by osoby, które pojawią się w centrum miasta mogły sprawdzić na przykład rozkład jazdy, czy uzyskać informacje o mieście.

Marek Jaślan